



DEFINITIVE TECHNOLOGY STUDIO SLIM

Imponujące instalacje A/V i postawne zespoły głośnikowe są tak bardzo amerykańskie, jak i sama marka Definitive Technology. Ale firma od niedawna walczy z większą determinacją również o inne rynki, zwłaszcza europejski. A tutaj najważniejsze są soundbary. Definitive nie zajmuje się jednak tańszymi modelami, zostawiając je „sojuszniczej” marce Polk Audio, i tymczasem proponuje tylko jeden.



Pudło, w które pakowany jest cały zestaw (*Studio Slim* to soundbar w komplecie z subwooferem), wygląda niezwykle – długa belka wraz z przytulonym do niej subwooferem utworzyły formę fotela z niskim siedziskiem i wysokim oparciem.

Zgodnie z nazwą *Slim*, sam soundbar jest wyjątkowo szczupły, ma zaledwie 4,5 cm wysokości, a producent zapewnia, że niezależnie od sposobu montażu, uda się uniknąć zasłonięcia soundbarem dolnego fragmentu telewizora i tym samym zablokowania sygnałów zdalnego sterowania.

Górna ścianka jest aluminiowa, front pokrywa tekstylna maskownica. *Studio Slim* trzyma się najczęściej stosowanej w soundbarach (z ew. subwooferami) konfiguracji 3.1.

W samej belce jest siedem przetworników (każdy ze swoim wzmacniaczem), ich układ i rodzaje nie są już typowe ze względu na szczupłość przedniej ścianki. Nisko-średniotonowe są wydłużone, o wymiarach 2,5 cm x 7,6 cm, w kanałach lewym i prawym pracuje po jednym takim przetworniku z dodat-

kiem 25-mm kopułki wysokotonowej, natomiast kanał centralny został uprzywilejowany – ma do dyspozycji dwa takie nisko-średniotonowe, i między nimi posadzono wysokotonowy.

Formuła 3.1 wpisuje się w najbardziej rozpowszechnione tryby surround, tym razem bez Dolby Atmos, a „jedyńie” z podstawową dwójką dekodek w standardach Dolby Digital oraz DTS.

Na górnej powierzchni belki znajdują się pięć przycisków sterujących podstawowymi funkcjami, przede wszystkim głośnością i przełączaniem źródeł. Do bardziej zaawansowanych ustawień należy użyć pilota, ale nie będzie ich wiele – konstrukcję i obsługę uproszczono, nie wprowadzając menu i typowej konfiguracji. Pilot, oprócz regulacji głośności i wyboru źródeł, pozwala na ustalenie dwóch najważniejszych parametrów: poziomu niskich częstotliwości oraz kanału centralnego. W dolnej części sterownika przygotowano jeszcze trzy tryby: Music, Movie, Night. Definitive Technology nazywa je trybami „equalizacyjnymi” (EQ Modes). Tryb filmowy rozszerza scenę, eksponuje dialogi i efekty, zwiększa też udział niskich częstotliwości. Tryb muzyczny odwołuje się

z kolei do audiofilskich zasad (przekaz czysty, zrównoważony, proporcjonalny bas, bez dodatkowych efektów), eliminując niepotrzebne procesory. Tryb nocny to jeszcze delikatniejszy bas i kompresja dynamiki.

Układ 3.1 nie może być przestrzenną rewelacją, ale z pomocą procesorów DSP rozszerzenie sceny przed słuchaczem może się udać.

Do minimalistycznej koncepcji pasuje diodowy wskaźnik (zamiast typowego wyświetlacza), sekwencje i kolory diod określają nie tylko poziom głośności, ale i wybrane tryby oraz wejścia.

Z tyłu obudowy są jedynie dwa wejścia, HDMI (z obsługą ARC) oraz cyfrowe optyczne. *Studio Slim* podłączamy do telewizora i na tym kończą się kablów instalacje. Cała reszta pojawia się wyłącznie w sferze bezprzewodowej. Jest BT oraz sieć Wi-Fi. *Studio Slim* jest wyposażony w platformę Google Home i system Google Chromecast, które gwarantują dostęp do wszystkich sieciowych atrakcji, a chodzi już nie tylko o serwisy internetowe typu Spotify i strumieniowanie muzyki, ale także o asystenta głosowego – Google Assistant.

ODSŁUCH

Studio Slim jest szczupły i dyskretny, ale dźwiękowo odważny, chwilami wręcz brawurowy, wyrazisty i charyzmatyczny. Patrząc na warunki fizyczne, tak mocno brzmienia moglibyśmy się spodziewać raczej po Cantonie, ale w tradycji Definitive są kinowe zobowiązania i emocje. Pożegnajmy się uprzejmym ciepłem i subtelnością. Teraz będzie się działa. To dźwięk wybuchowy, a może raczej... wystrzałowy, bezkompromisowy w uderzeniu, bezpośrednim kontakcie, kontrastowości i otwartości. Dźwięki są swobodnie oderwane od filigranowej skrzyneczki, jakby pochodziły z innej, bardziej rozbudowanej, niewidzialnej instalacji. Nie pasują do aparycji urządzenia ani obszernością, ani wyrazistością – co jest dodatkową atrakcją.

Dźwięki *Studio Slim* przecinają i penetrują przestrzeń, można tu usłyszeć i ostrość, i metaliczność, wszystko razem jest spójne i konsekwentne, wsparte też dostateczną energią niskich (choć nie najniższych) częstotliwości.

Ale rządzą wysokie tony, i to rządzą bez skrupułów, chwilami nieostrośnie i cały czas ze wspianym rozmachem, który świetnie służy filmom akcji.

Nowoczesny, płaski pilot obsługuje niemal wszystkie funkcje.



W smukłej obudowie każdy litr objętości jest cenny, zasilacz jest zewnętrzny.

Subwoofer to „kostka” z 20-cm przetwornikiem i układem bas-refleks (otwór na dolnej ścianie). Bezprzewodowa komunikacja z jednostką centralną nawiązuwana jest automatycznie po podłączeniu zasilania.

Niedyskretny urok minimalizmu

Producenci soundbarów starają się upraszczać obsługę (co w kontekście funkcji sieciowych nie jest łatwe i nie zawsze daje zadowalające rezultaty), ale nie mają wspólnej polityki w zakresie wstępnej konfiguracji. Większość proponuje kalibrację manualną, starając się jednak nie zamęczać użytkownika nadmiarem opcji. W zdecydowanej mniejszości (w soundbarach) są układy automatyzujące ten proces, tak przecież powszechne – i to już od dawna – w amplitunerach A/V. Przeciwnicy takich rozwiązań wskazują z kolei na większe koszty, konieczność ustawiania mikrofonu i konieczną wiedzę w tym zakresie, a dla wielu użytkowników są to kwestie niejasne; soundbary trafiają przecież do znacznie

większej grupy niż amplitunery, są z założenia sprzętem popularnym, który niczym nie powinien nikogo przestraszyć. Definitive Technology idzie jeszcze inną, najmniej skomplikowaną, ale paradoksalnie najbardziej oryginalną, brawurową ścieżką.

W *Studio Slim* nie ma więc ani mikrofonu, ani żadnych, nawet najbardziej podstawowych, manualnych trybów konfiguracyjnych. Nie ma tutaj menu i procedur „rozruchowych”. Podążając za instrukcją obsługi mamy do wykonania dosłownie kilka czynności. Podłączamy zasilanie, źródło sygnału (w przypadku transmisji bezprzewodowej i to jest zbędne) i... słuchamy. Ostatecznie można sobie wyregulować poziom niskich częstotliwości i kanału centralnego

Niezależnie od trybu pracy jest dużo emocji, blasku, informacji, od tego nie uciekniemy inaczej niż w trybie... wyłączenia urządzenia.

Subwoofer nie spowalnia akcji, gra zwinnie i konturowo, jest też „doklejony” do całości. Zabraknie najniższych, przeciągłych pomruków i bulgotu, ale „tąpnięcia” mają już swoją wagę.

Tryby dźwiękowe są wyraźnie zróżnicowane. Tryb nocny drastycznie kompresuje dynamikę i wycina najniższe częstotliwości, skupiając się na dźwiękach z kanału centralnego – w wielu wypadkach nie trzeba nawet redukować poziomu głośności, stanie się to automatycznie.

Zgodnie ze wskazówkami producenta, tryb muzyczny powinien poprawić równowagę i uspokoić, w tym także trochę przyciemnić brzmienie – i tak też się dzieje. Ustawienie filmowe jest najodważniejsze i powyższy opis można odnosić wprost do niego. Choć mamy wpływ na intensywność kanału centralnego, to już w fabrycznym ustawieniu (wciąż w trybie Movie) jest on wyraźnie wypychany do przodu, a przy tym klarowny i wyraźnie artykułowany. Efekty surround rozszerzają scenę, ale bez cudownego wejścia w tylną sferę. Tam nawet *Studio Slim* (podobnie jak inne soundbary) nie sięga, w zamian zmniejszając dystans do słuchacza.

DEFINITIVE TECHNOLOGY STUDIO SLIM

CENA

5000 zł
www.horn.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE Zestaw soundbary z subwooferem. Szczupła belka, ozdobiona aluminiowym panelem. Wskaźnik diodowy zamiast wyświetlacza. Konwencjonalna koncepcja akustyczna 3.1, ale z niekonwencjonalnymi, owalnymi przetwornikami.

FUNKCJONALNOŚĆ Bardzo prosta obsługa, bez konieczności wstępnej konfiguracji. Pilot z dedykowanymi przyciskami dla większości funkcji. Tylko dwa wejścia cyfrowe (HDMI i optyczne), podstawowe dekodery Dolby Digital i DTS. Bluetooth, Wi-Fi, Google Chromecast z asystentem głosowym.

BRZMIENIE Dużo wrażeń. Żywe, jasne, otwarte i energetyczne. Dźwięczna, ekspresyjna góra pasma, dużo detalu, trochę ostrości, wszystko do wytrzymania i dla przyjemności. Zwarty, dynamiczny bas, klarowna, nieagresywna średnica. Wyraźne różnice pomiędzy poszczególnymi trybami pracy, ale zawsze bardzo mocny pierwszy plan.

Konfiguracja	3.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	-
Dekodery surround	Dolby Atmos / DTS
Asystent głosowy	Google Assistant
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Komunikacja	Wi-Fi, BT